

„Pańskie domy”, czyli rycerskie siedziby, szlacheckie dwory i pałace arystokracji

Gdy spojrzymy na mapę powiatu wrocławskiego, łatwo zauważymy, że zdecydowana większość zamków, pałaców i dworów znajduje się w gminach położonych na zachód i południe od Wrocławia, głównie w okolicach Masywu Słęży oraz w malowniczych dolinach rzek Bystrzycy i Słęzy. Przy wyborze miejsca dla rycerskiej lub szlacheckiej siedziby duże znaczenie miały bowiem względy obronne, a później również reprezentacyjne i widokowe.

Do najstarszych zabytków architektury świeckiej na terenie dzisiejszego powiatu wrocławskiego należały zamki w Kątach Wrocławskich i na szczycie góry Słęzy. Niestety, po obu pozostały jedynie relikt. Na przykładzie zachowanej wieży obronnej w Biestrzykowie wiemy natomiast, jak wyglądała typowa późnośredniowieczna siedziba rycerska. Była to budowla kilkukondygnacyjna, mury, o charakterze obronnym (grube mury, nieduże okna,

Od XIV aż do XVI wieku tego typu „obronne domy” wznoszono bardzo często (np. w Słęzy, Mietkowie).

Od XVI do poł. XVII w. wykształciła się forma dworu o zwartej bryle, przykładem mogą być założenia w Będkowicach i Borzynie. Dwory (często nawodne, otoczone fosą) powstawały nieraz w miejscach, gdzie istniała wcześniej wieża mieszkalna, do której dostawiano skrzydła wygodniejszej siedziby mieszkalnej. Tak powstał dwór w Smolcu w 1523 r. czy mający już formę manierystyczną z 1615 r. dwór w Słęzy. Na planie podkowy zbudowano renesansową siedzibę szlachecką w Komorowicach w 1529 r., a formę czworoboku miały założenia w Milinie i Kamionnej. Wjeżdżone rezydencje należały zwykle do najzamożniejszych wrocławskich mieszczan, którzy świeżo „uszlachceni” nabywali majątki ziemskie w pobliżu miasta. Wśród nich byli np. Sauremannowie i Reichelowie.



Wieża mieszkalna w Biestrzykowie, gm. Siechnice



Pałac w Krobielowicach w XVIII w., gm. Kąty Wrocławskie

W architekturze dworów i pałaców bardzo późno pojawiły się formy barokowe, przykładem może być powstały pod koniec XVII w. dwór w Gniechowicach z mansardowym dachem i pierwotnie bogatą w ornamenty stiukowe fasadą. Najczęściej jednak rozbudowywano dawne założenia, nadając im cechy architektury barokowej. Barokizacji poddano np. dwór w Górzycach i Milinie. Dwór premonstratensów w Krobielowicach rozbudowano w czworoboczny (z wewnętrznym dziedzińcem) pałac, a według planów architekta Christoph Hacknera przebudowano stare siedziby szlacheckie w Wierzbicach i Kamionnej. W Czernięcach powstała nowa pałacowa rezydencja dla rodziny von Zedlitz, w której pod koniec XVIII w. baron Karol von Zedlitz, pruski minister w rządzie króla Fryderyka II, stworzył bogatą galerię sztuki. Niemal w czystej formie klasycystycznej przetrwał do naszych czasów pałac w Samotworze z lat 1776-81, dzieło



Pałac w Gniechowicach w XVIII w., gm. Kąty Wrocławskie



Pałac w Borzynie w XVIII w., gm. Mietków

wybitnego architekta Karla Gottharda Langhansa, oraz późniejszy z początku XIX w. w Mirosławczkach, z zachowanymi stiukowymi reliefami na murach zewnętrznych. Neogotykiem, popularnym w XIX w. w architekturze sakralnej, widoczny jest też w budownictwie świeckim. W 1851 r. dawny barokowy pałac w Szczodrze został rozbudowany i stał się prywatną rezydencją królów saskich z dynastii Wettynów, a 100-metrowa fasada przybrała formę gotyku angielskiego. „Słaski Windsor” ze swoimi wspaniałymi wnętrzami i budzącą podziw gości kolekcją sztuki był w tym czasie jedną z największych „atrakcji turystycznych” w okolicach Wrocławia. Bogatą ornamentyką w stylu gotyku

angielskiego ozdobiono nowo powstały pałac w Stoszycach, formy neogotyckie użył król dwór w Węgrach, a do dawnego pałacu w Krobielowicach, zamienionego częściowo na muzeum feldmarszałka Blüchera, dobudowano neorenesansową galerię od strony stawów i parku. Dawne probostwo augustianów w Sobótce Górcy nowi właściciele przebudowali na „zamek”, dodając neorenesansowe szczyty i wykusze. Neobarokowe formy zyskał pałac w Sadkówku, a w Sadowicach zastosowano formy różnych stylów historycznych.

Wiek XX niestety dla bardzo wielu zabytków architektury świeckiej był końcem ich wielowiekowej historii. Zniszczenia podczas II wojny światowej i późniejsza rabunkowa gospodarka oraz zaniedbania i celowa dewastacja spowodowały, że wiele pałaców zamieniło się w ruinę lub zostało rozebranych. Na szczęście zdarzają się próby przywrócenia obiektom dawnej świetności lub przykłady odbudowy. W ostatnim czasie generalny remont przeprowadzany jest m.in. w Domanicach i Bielanych Wrocławskich, a na miejscu dawnego obiektu w Magnicach



„Słaski Windsor”, czyli pałac w Szczodrze, gm. Długoleka

postawiono nowy pałac nawiązujący wyglądem do dawnego obiektu.

Dawni właściciele pałaców i dworów zdawali sobie sprawę z urody swych siedzib. Wiedzieli, że ich widoczne gołym okiem bogactwo, a czasem nawet przepych, wzbudzać będzie nie tylko podziw, ale również zawiść, dlatego czasami umieszczali nad portalem napis brzmący mniej więcej tak: „Bądź pobożny, bez zazdrości i nienawiści, tak więc zbuduj sobie lepszy [dom], a mnie zostaw ten”. Pan na Borzynie nad głównym wejściem zastrzegł jeszcze, że piękny dom nie jest przejawem pychy jego właścicieli, lecz powstał prosto z potrzeby. Dzięki Friedrichowi Bernardowi Wernerowi, rysownikowi, który w XVIII w. skrupulatnie dokumentował śląskie założenia dworskie i pałacowe, możemy zobaczyć, jak wyglądały obiekty budzące dumę ich ówczesnych właścicieli, a dziś już często nieistniejące lub mocno przebudowane.



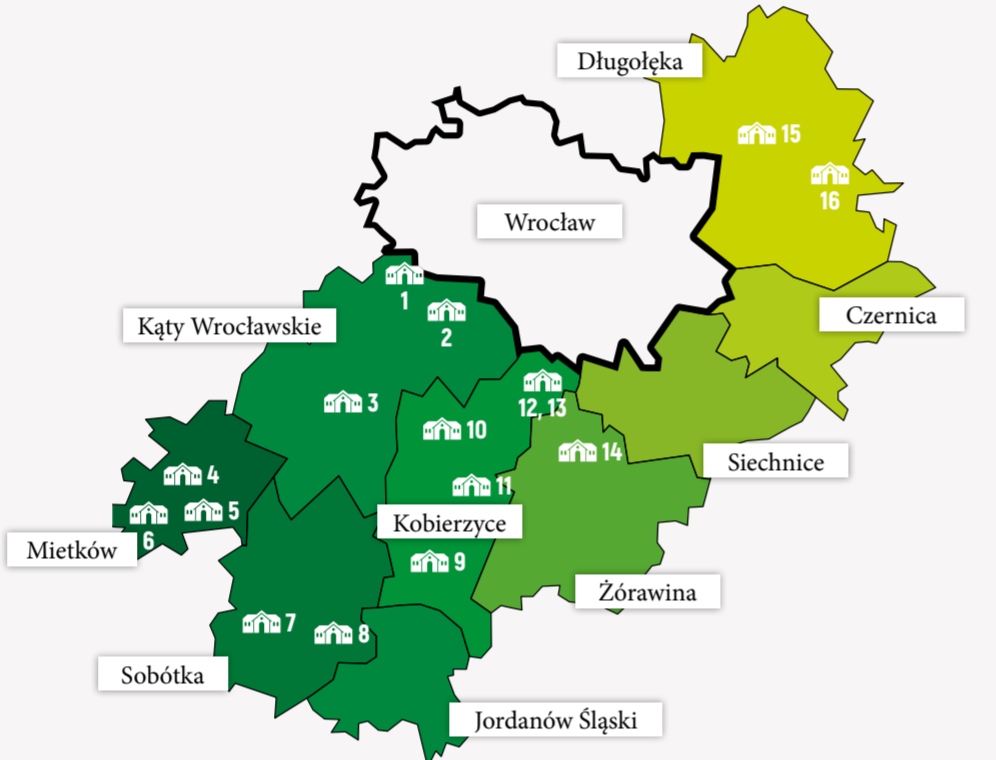
Portal pałacu w Czernięcach, gm. Kąty Wrocławskie



Pałac w Krzyżowicach, gm. Kobierzycze



Pałac w Komorowicach, gm. Zórawina



Legenda

1. Samotwór (gm. Kąty Wrocławskie)
2. Smolec (gm. Kąty Wrocławskie)
3. Krobielowice (gm. Kąty Wrocławskie)
4. Borzynie (gm. Mietków)
5. Maniów Mały (gm. Mietków)
6. Domanice (gm. Mietków)
7. Sobótka Górcy (gm. Sobótka)
8. Świątyni (gm. Sobótka)
9. Wierzbice (gm. Kobierzycze)
10. Krzyżowice (gm. Kobierzycze)
11. Kobierzycze (gm. Kobierzycze)
12. Bielany Wrocławskie (gm. Kobierzycze)
13. Słęza (gm. Kobierzycze)
14. Komorowice (gm. Zórawina)
15. Szczodre (gm. Długoleka)
16. Borowa (gm. Długoleka)

1 Pałacyk z klasą

Samotwór (gm. Kąty Wrocławskie)



Herb Zedlitzów

Gottlob Albrecht von Saurma, major regimentu królewskiej straży przybocznej, miejsce na swą wiejską siedzibę wybrał w malowniczym wzgórzu położonym nad zakolą rzeki Bystrzycy. Budowlę wtapia się w zielone otoczenie (dzisiaj jest to obszar chroniony w Parku Krajobrazowym „Dolina Bystrzycy”), a z tarasu można podziwiać zieloną ścianę lasu, przeciętą wciągającą się „dziką” w tym miejscu rzeką.

Major wybrał również wyjątkowego architekta – Carla Gottharda Langhansa, który dzisiaj znany jest głównie jako twórca Bramy Brandenburskiej w Berlinie. C.G. Langhans, mający opinię specjalisty od architektury pałacowej, zaprojektował (ok. 1776 r.) pełną klasy i elegancji klasycystyczną willę w stylu angielsko-palladiańskim. Dom nie był zbyt duży, ale za to funkcjonalny, otoczony niewielkim parkiem krajobrazowym. Podwyższony parter willi przeznaczono na reprezentacyjne pomieszczenia, m.in. przestronną owalną salę z wyjściem na taras i do ogrodu oraz dwa bardziej kameralne salony. Z westybulu drewnianą klatką schodową wchodziło się na półpiętro do pokojów mieszkalnych.

Największa sala pałacu-willii wciąż robi wrażenie. Ściany salonu o owalnym kształ-



cie mają bogatą stiukową dekorację oraz umieszczone w supraportach i w medalionach personifikacje bóstw z rzymskiego panteonu, m.in.: Pokoju, Zgody, Władzy, Zdrowia, Mierności, Sily, Męstwa. Kolejni właściciele pałacu pozostawili po sobie ślad w postaci herbów rodowych: herb hrabiowski linii Saurma-Zülzen-

dorf znajduje się od strony ogrodu. Zedlitzowie swój herb umieścili w trójkątnej naczółku nad głównym wejściem, a Richthofenowie na głównej brampie wjazdowej do majątku. Wyremontowany pałac jest obecnie własnością prywatną i od imion swych nowych właścicieli nosi nazwę Alexandrów.

Zanim około 1520 r. rodzina von Saurma została właścicielami majątku w Smolcu, istniała tu prawdopodobnie wieża mieszkalno-obronna otoczona wałem i fosą. Albrecht von Saurma, zamożny kupiec i rajca, pełniący też ważną funkcję seniora rady miejskiej we Wrocławiu, przebudował wieżę na renesansowy dwór. Budowała zachowała charakter obronny – posiadała wysoką wieżę, a do rezydencji można się było dostać mostem przerzuconym przez dość głęboką fosę. Okazała siedziba wraz z majątkiem ziemskim świeżo nobilitowanemu rodowi miała zapewnić prestiż. Przebudowa dworu związana jest z rodziną kupców i bankierów Wallenberg-Pachalych, która w 1843 r. nabyła smoleckie dobra. Tutaj urzędowało rodowa wiejska rezydencja, choć interesy Wallenberg-Pachaly prowadzili we Wrocławiu, gdzie posiadali bank i wspaniały pałac zaprojektowany przez sławnego C.G. Langhansa (dzisiejsza ulica Szajnochy). Renesansowemu dworowi w Smolcu nadano cechy modnego w tym cza-

nie neogotyku, dobudowano skrzydło, zamykające tym samym dziedziniec, oraz podwyższono część mieszkalną. Choć dzisiaj z uszkodzonego podczas działań wojennych w 1945 r., a potem ograbionego i zdewastowanego pałacu pozostały już tylko romantyczne ruiny i przylegający do nich park z kilkoma ciekawymi okazami dendrologicznymi, to w Smolcu możemy odnaleźć mnóstwo śladów po dawnych właścicielach. Dzięki Karłowi Gideonowi utworzono we wsi już w 1843 r. przystanek kolejowy (a wkrótce też stację), co w znacznym stopniu przyczyniło się do rozwoju miejscowości. Rodzina podarowała grunt i współfinansowała budowę smoleckiej świątyni, konsekrowanej w 1908 r., ufundowała budynek szkoły ewangelickiej (obecnie ul. Kościelna) oraz pierwsze przedszkole. Podarowała też działkę na miejscowy cmentarz, na którym spoczęli członkowie rodu.

2 Siedziba hojnych bankierów

Smolec (gm. Kąty Wrocławskie)



Pałac w Smolcu, początek XX wieku

3 W hotdzie pogromcy Napoleona

Krobielowice (gm. Kąty Wrocławskie)

Początki dzisiejszej budowli związane są z wrocławskim klasztorem premonstratensów, który w XV w. nabył dobra krobielowickie i posiadał je aż do sekularyzacji w 1810 r. Murywany renesansowy dwór powstał za opata G. Scultetusa (jego herb widnieje nad głównym wejściem). Tutaj mieszcił się zarząd dóbr klasztornych (grangia). W latach 1702-04 dwór znacznie rozbudowano, stawiając trzy skrzydła i zamykając w ten sposób arkadowy dziedziniec wewnętrzny.



G.L. Blücher, tabliczka z pokoju hotelowego

Krobielowice zyskały sławę dzięki feldmarszałkowi Gebhardowi Leberechtowi von Blücherowi. General spędził tutaj ostatnie trzy lata życia. Duży majątek ziemski otrzymał „za zasługi” w wojnach z Napoleonem. Blücher wyparł wojska „małego Kaprala” z Dolnego Śląska, a w najważniejszych bitwach pod Lipskiem i Waterloo przyczynił się do zwycięstwa nad cesarzem Francuzów. Pamiątki po Napoleonie znalazły się w krobielowickim pałacu, można tu było oglądać jego powóz, płaszcz, zdobyczne empirowe łóżko oraz srebrny talerz, będący częścią zastawy cesarskiej.

Potomkowie marszałka przebudowali pałac, stawiając pod koniec XIX w. naroszone wieże i neorenesansową loggię z widokiem na stawy i łąki. Blücherowie byli właścicielami Krobielowic do 1945 r. Po wojnie wnętrza przystosowano na mieszkania pracowników PGR-u. Od końca lat 70. XX w. obiekt był niezamieszany i popadał w ruinę.



Na szczęście w 1991 r. pałac zakupił daleki krewny Blücherów, pochodzący z Nowej Zelandii Christoph Earl Vaile. Dawna rezydencja została odbudowana, w wyremontowanych wnętrzach urządzono pokoje hotelowe, restaurację i sale

konferencyjne. Nazwy pokoi nawiązują do wielkich dowódców z czasów wojen napoleońskich; apartament nr 10 jest według tradycji dawnym pokojem feldmarszałka Blüchera.



Kartusz fundacyjny nad portalem głównym

4 Zbudowany z „konieczności”, a nie z „pychy”

Borzynie (gm. Mietków)

Renesansowy dwór w Borzynie, dzisiaj malownicza ruina, był dziełem Christopa von Mühlheima z pobliskich Domanic. Swoją nową dom wybudował w 1613 r. na wzgórzu, na którym stał już parafialny kościół. Dwór był rzeczywiście piękny, posiadał maniersystyczne ozdoby szczytu i ściany pokryte dekoracją sgrafittową. Nad głównym wejściem właściciel umieścił kartusz fundacyjny, który zachował się do dzisiaj. Napis głosi, że dom powstał „nie z pychy, lecz z konieczności” (Christoph miał sporą rodzinę), że ci, którym się nie podoba, niech wybudują sobie wygodniejszy i lepszy, a kończy wezwaniem: „Boże chroń i błogosław ten dom i wszystkich, którzy tu wchodzi i wychodzą”. Właściciel jednak niedługo cieszył się swym nowym domem, zmarł bowiem w 1614 r. Pochowano go w Borzynie.

Dwór stał niewzruszenie otoczony „boską opieką” przez 300 lat. Na początku XVII w. jego właścicielem był Martin Knobelsdorf, rycerz Złotej Ostrogi, który miał prawo nosić nie tylko ostrogę ze szlachetnego kruszcu, ale również złoty łańcuch na szyi, połączony zbrojną i miecz. Przez 100 lat (do końca XIX w.) dwór należał do rodziny Wickenburgów, znanych właścicieli umieścił kartusz fundacyjny, który zachował się do dzisiaj. Napis głosi, że dom powstał „nie z pychy, lecz z konieczności” (Christoph miał sporą rodzinę), że ci, którym się nie podoba, niech wybudują sobie wygodniejszy i lepszy, a kończy wezwaniem: „Boże chroń i błogosław ten dom i wszystkich, którzy tu wchodzi i wychodzą”. Właściciel jednak niedługo cieszył się swym nowym domem, zmarł bowiem w 1614 r. Pochowano go w Borzynie.

W 1937 r. majątek został zakupiony przez państwo. Służył jako siedziba Urzędu do Spraw Planowania Zbiorników Wodnych, który nadzorować miał budowę zbiornika na Bystrzycy (zbiornik retencyjny powstał dopiero kilkadziesiąt lat później, w 1986 r.). W 1945 r. pałac ostrzelany przez armię radziecką spłonął, a następnie został złupiony. Dzisiaj z romantycznych ruin rozciąga się widok na Zalew Mietkowski i Masyw Słęzy.



Zamki, pałace i dwory Powiatu Wrocławskiego

• historia • architektura • ciekawostki

Materiał promocyjny Powiatu Wrocławskiego Wydział Promocji i Wsparcia Społecznego ul. T. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław www.powiatwroclawski.pl
Wydawca: Stowarzyszenie TUTAM www.przewodniczy.org /stowarzyszenieTUTAM

tekst: Marta Miniewicz, zdjęcia: Zbigniew Sobierajski, skład: Adam Sobierajski
zdjęcie pałacu w Borowej Leszek Sulich, zdjęcie lotnicze Szczodrego Bystronę pocztówki archiwalne: ze zbiorów portalu Polnische Armee polska-org.pl, rysunki F.B. Wempera ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, zdjęcie zamku w Domanicach: ze zbiorów Zamek Domanice
Podpisy zdjęć na okładce (przód Sobótka Górcy, tył Smolec

Pańska siedziba z widokiem
Maniów Mały (gm. Mietków) **5**



W XVII w. dobra w Maniowie Małym obejmowały wieś i położoną na wzgórzu osadę Berghof, nazwaną tak od topografii terenu. Właścicielem majątku był Georg von Hegewaldt, podporucznik z czasów wojny 30-letniej. Prawdopodobnie na szczycie niewielkiego wzniesienia Georg zbudował swój murywany dwór. Nie wiemy, jak wyglądała siedziba Hegewaldta, możemy za to dokładnie przyjrzeć się jej właścicielowi. W ścianach nawy kościoła w Maniowie Wielkim wmurowana jest bowiem jego płyta nagrobna, ukazująca Hegewaldta w stroju wojskowym. Być może właśnie na miejscu dworu w połowie XVIII w. wzniesiono późnobarokowy pałac. Jego właścicielem to członkowie rodziny von Poser z Nadolice Wielkiej. Sto lat później pałac rozbudowali (dodając piętro i stawiając narożną wieżę) jego kolejni mieszkańcy, zamienili rodzinę Schweinitzów. Hans Sigismund Guido Graf von Schweinitz und Krain (1806-1876) do tytułu i nazwiska dodał



jeszcze określenie: pan na Berghof i Maniowie Małym. I to zapewne temu pałac w Maniowie zawdzięcza nową klasycystyczną formę oraz rozbudowę, bo graf mieszkał tu przez większość życia swego życia i co najmniej czworo z siedmiorga jego dzieci urodziło się i spędziło dzieciństwo w tutejszym pałacu. W czasie II wojny światowej pałac został częściowo uszkodzony. W okresie po-

Sredniowieczną rycerską siedzibę obronną wybudowano na wysokim stromym brzegu rzeki Bystrzycy. Pla- ską część skalnego wzgórza oddzielono od wsi murem i głęboką fosą, nad którą przetrzucono drewniany most. W XVI w. na fundamentach założenia obronnego powstał renesansowy okazały dwór. Właścicielami majątku w Domanicach były w tym czasie znane śląskie rody Müllheimów, Reichenbachów i Schindłów. Obecne założenie pałacowe jest efektem kolejnych prac budowlanych, których celem było stworzenie reprezentacyjnej pałacowej rezydencji z amfiteatrowym układem pokoi, salą balową i założeniem parkowym. Od końca XVII w. mieszkańcami Domanic są arystokratyczne rody Oppersdorffów, Seherr-Thosów oraz Tschirskich, a od 1823 r. - Fryderyk Wilhelm von Brandenburg, syn króla Prus Fryderyka Wilhelma II (z morgantycznego związku). Rezydencja swym wyglądem musiała być godna zamó- nych właścicieli. Pomieszczenia zyskały

„Lilowy zamek”
Domanice (gm. Mietków) **6**



Wielki świat w małym pałacu
Świątki (gm. Sobótka) **8**

czwórkę dzieci (dwoje zmarło w wczesnym dzieciństwie) możemy zobaczyć w kościele w Księginiach Małych. Marmurowe rzeźby naturalnej wielkości zamówił do rowdowego mauzoleum książę Rudolf, drugi mał księżnej. Świątki często zmieniali właścicieli, były dziedziczone, kupowane, a jednemu z Zedlitzów przypadły w wyniku losowania. Na początku XIX w. pałac zamieniono w kwarter dowódców wojen napoleońskich, a feldmarszałek von Blücher właśnie stąd wyruszył z korpusem Lützowa, by stoczyć słynną bitwę nad Kaczawą. Pałac nie został zniszczony w czasie II wojny światowej, jednak wewnątrz zachowało się niewiele elementów z dawnego wystroju. Od 1948 r. działa tam szkoła, dzieci wchodzi do budynku przez zabytkowy portal, palacowymi schodami udają się do sal lekcyjnych, a przerywając w przylegającym do pałacu dawnym parku krajobrazowym.



Zamek, który nigdy nie był zamkiem
Sobótka Górka (gm. Sobótka) **7**



Historia „zamku” w Sobótce Górce sięga XII w., gdy właścicielem Słęży był możny wladca Piotr Włost. Palatyn księcia Bolesława Krzywoustego miał tutaj swoją letnią rezydencję, rromańskie palatium, którego relikty znajdują się we wschodniej części założenia. Gdy przekazał swoje dobra w Górcę kanonikom regularnym, z czasem pałac przekształcono w kościół. Na uroczystość konsekracji świątyni w 1256 r. przybył biskup wrocławski Tomasz I, który wizytę w Górcie zapamiętał na całe życie. Książę Bolesław Rogatka wykorzystał okazję do załatwienia prywatnych spraw z biskupem. Ponięz probostwo nie było ufortyfikowane, w nocy porwał, zakął w kajdany i zamknął dostojnika w lochach zamku we Wleniu. W XVI w. do kościoła dobudowano pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze (część środkowa i zachodnia dzisiejszego pałacu). Gdy w 1810 r. sekularyzowano dobra zakonne, ich właścicielem został ba-

ron Ernst von Lüttwitz, który właśnie za rzetelną służbę podczas upaństwowiania majątków kościelnych otrzymał w podziękowaniu prepozyturę w Sobótce. Kościół dalej pełnił funkcje sakralne, ale część mieszkalną baron zamienił w swoją rezydencję. We wnętrzu można zauważyć inicjały kolejnego właściciela, Eugena von Kulmiz, który w XIX w.



Zdenczo Hovara von der Duba und Leipa z powodu religijnych przesłado- wania musiał sprzedać swój czeski majątek i udać się na Śląsk. Protestanty książę- ta legnicki Ludwik i Christian przyjęli Zdenca i jego współtowarzyszy w niedoli bardzo życzliwie, a księżniczka Elżbieta zapalała uczuciem do młodego Czecha. Po ślubie panna młoda wniosła mężowi w posagu m.in. Świątki.

Z miłości do koni
Krzyżowice (gm. Kobierzyce) **10**

podczas pobytu w pałacu ustrzelili aż 630 sztuk zwierzyny (w tym aż 544 zajęcy). Obecny neobarokowy wygląd pałac za- wdzięcza kolejnej przebudowie mającej miejsce pod koniec XIX w. Nowy wystrój otrzymały wnętrza palacowe, a najbardziej okazałe znajdują się do dzisiaj w skrzydle środkowym. Możemy podziwiać reprezentacyjną klatkę schodową z wielkim hallem i salonom na piętrze, a na parterze wnętrza w stylu holenderskim, z zastosowaniem okładzin ścian z kaflizacji z Delft. W Krzyżowicach zawsze kochało się konie. Dawni właściciele dostarczali je pruskiej armii, chwalił się nimi na wystawach, urządzili konne przejażdżki i polowania. Dzisiaj w Powiatowym Zespole Szkół nr 1, który mieści się w pałacu i zajmuje budynki folwarczne, można nauczyć się jazdy konnej oraz poznać tajniki hodowli koni.



Dawni i nowi mieszkańcy pałacu
Wierzbice (gm. Kobierzyce) **9**

Mimo iż nie wiemy, jak wyglądał w XVI w. pierwszy obronny renesansowy dwór otoczony fosą, to znamy wizerunki jego właścicieli. Na kamiennych płytach nagrobnych i epitafijnych znajdujących się w murze kościelnym zachowała się cała galeria człon- ków rodziny von Reibnitz. Wiemy, ile lat przeżyli, zaś dzięki heraldycznemu wywo- dowi znamy ich krewnych oraz dowiadujemy się o rodzinnych tragediach. Dipprant von Reibnitz, który zmarł 2 maja 1575 r. w wieku 66 lat, doczekał się aż jedenaścioro dzieci, w tym ośmiu synów. Niestety, z tak licznej gromady potomków tylko troje dożyło wieku dorosłego. W 1730 r., zgodnie z obowiązującą w archi- teksturze modą, dwór przebudowano w stylu barokowym, dobudowując skrzydła i tworząc w ten sposób trójskrzydłową rezydencję z ogrodem na tyłach pałacu. Właścicielem Wierzbic był wtedy Hildebrandt Rudolf von Hund ze starej śląskiej szlachty, który w 1716 r. otrzymał tytuł barona od cesarza Karola VI i swój herb umieścił nad głównym wejściem do pałacu. Na przykościel- nym cmentarzu znajduje się piaskowocowy sarkofag von Hunda z wykutymi w kamie- niu herbami rodzowymi oraz krucyfiksem.



W kolejnych wiekach pałac zyskał ko- stium klasycystyczny, a w latach 60. XIX w. ogród zamieniono na park krajobrazowy. Zaraz po zakończeniu II wojny świato- wej do pałacu wprowadzili się siostry zakon- ne z zgrupowania św. Józefa założonego w Lwowie. Józefki przybyły tutaj z Ukrainy wraz z siedemnaścior-



Na prawie bezludnej równinie Krzyżowi- ce wyglądają jak oaza zieleni. Liściaste lasy rosną wzdłuż potoku Gniła, a duży zabytkowy park otacza założenie pałacowo-folwarczne. Początkowo siedziba rodu von Saurma, właścicieli majątku, znajdowała się na niewielkiej wyspie; istniała tu ka- mienna wieża mieszkalna rozbudowana w XVI w. w nawodny dwór. W XVIII w. Krzyżowice przeszły w ręce znanej patrycjuszowskiej rodziny von Reichel, z której wywodziła się najwięk- sza w historii radcy miejskiej Wrocława liczba rajców. Niedaleko dawnego dworu postawili oni skromny barokowy

Kolebka wielu idei
Kobierzyce (gm. Kobierzyce) **11**



W ciągu prawie trzystu lat swego istnienia pałac w Kobierzycach pełnił różne role. W XVIII w. był siedzibą jednej z linii hrabiów von Königsdorff. W XIX i na począt- ku XX w. stąd zarządzano posiadającą 20 nowoczesnych folwarków i fabrykę melasy

głównie jako kolebka rolnictwa biody- namicznego, to tutaj w 1924 r. Rudolf Steiner, twórca antropozofii (nazywanej przez filozofa „nauką duchową”), wygłosił wykłady o podstawach rolnictwa. O tym wydarzeniu informuje pamiątko- wa tablica.

Pałac wybudowano w połowie XVIII w. jako nieduży obiekt w stylu śląskiego baroku. W 1884 r. Carl vom Rath grunt- owie go przebudował. Powiększona o boczne skrzydła rezydencja zyskała na reprezentacyjności, przybierając formę modnego wówczas stylu historycznego, z dominującymi elementami baroku i renesansu. Pałac otoczony jest dużym parkiem angielskim, z piękną aleją lipo- wą i stawem. Od ponad 20 lat pałac pełni funkcję sie- dziby władz Gminy Kobierzyce; to tutaj zrodził się pomysł stworzenia specjalnej strefy ekonomicznej i centrum handlo- wego na Bielanach Wr., dzięki czemu średniej wielkości rolnicza gmina szybko stała się jedną z najbogatszych w Polsce. We wnętrzu zachowała się m.in. repre-



zentacyjna klatka schodowa oraz „sala niebieska”, w której odbywają się obrady rady gminy. W pałacu można oglądać wystawę poświęconą odkryciom archeologicznym w okolicach Domaślawia pt. „Skarby kobierzyckiej ziemi”.

Do nawodnego dworu, zbudowanego w końcu XVI w., można było się dostać usypaną z kamienia i ziemi groblą lub drewnianym mostkiem (od strony ogrodu). Budynek posiada malowniczą konstrukcję szkieletową, a przestrzeń między drewnianymi słupami wypełniona została cegłą lub gliną i słomą. Wiemy, jak urządzone było wnętrze tego prawdopodobnie pierwotnie trzyskrzyd- łowego dworu, określonego jako „god- nie zbudowany dom mieszkalny”. Właściciele, rodzina von Uthmann, zajmowała szereg różnej wielkości pokoi, ponadto we dworze była kuchnia, dwie jadalnie, izba do kąpiel, pomieszczenie, w którym się mello, oraz cztery sklepione piwnice. Fosa otaczająca budynek rozszerzała się w staw „z mnogością różnorakich ryb”. Uthmannowie (Hans Heinrich i Magda- lena z domu Heugel) jako kolarzyz miejscowego kościoła sfinansowali przebudowę wnętrza i prace remontowe w świątyni. Nad gotyckim portalem znajdują się ich kartusze herbowe z datami wykonanych prac (1621 i 167). W zewnętrznej ścianie



Dwór „godnie zbudowany”
Bielany Wrocławskie (gm. Kobierzyce) **12**

Budynek dworu bardzo ucierpiał podczas wojny 30-letniej (1618-1648), w kolejnych wiekach był przebudowywany. Po II woj- nie światowej całkowicie zmieniono układ pomieszczeń i wnętrze podzielono na kilka niezależnych mieszkań. Obecnie obiekt to własność prywatna, jest remontowany (powstaje nowe skrzydło), a na dawnym dziedzińcu gospodarczym, urządzono lapidarium.

Pieniądże w roli głównej
Komorowice (gm. Zorawina) **14**

końca II wojny światowej. Z kupnem domu przez Schenbergów związana jest pewna anegdota. Gdy 3000 talarów, będących zapła- tą za pałac, przewieziono do notariusza do Wrocławia i worki z pieniędzmi (w każ- dym było po 500 talarów) wyładowywano z powozu, jeden z nich pękł, a monety rozsy- pały się na ulicę. Przechodnie pomagali zbierać pieniądze i, ku zaskoczeniu wszyst- kich, po ich zliczeniu okazało się, że nie brakuje ani jednej monety. Inaczej było, gdy w latach 70. XX w. w pa- lacu Komorowicach planowano utworzyć ośrodek szkoleniowy hodowców owiec i w tym celu rozpoczęto w pobliżu budowę oczworni. W piasku przywiezionym z Koto- wic znaleziono garniec ze srebrnymi przed- miotami i monetami z IX i X w. Duża część skarbu została rozkradzona, sporo monet trafiło do zaprawy. Po zgłoszeniu znaleziska próbowano oczywiście odzyskać bezcenny skarb i owo czarnie rozebrano.



Dwór z czterema gwiazdkami
Słęża (gm. Kobierzyce) **13**

Pod koniec XIV w. (lub w XV w.) na folwar- ku w Słęży postawiono murywany budynek, który pełnił dla właścicieli - wrocławskich mieszczan i szlachty - funkcję wygodnego zamieszkałego dworu wiezowego, ze świetlicą z kominkiem na piętrze i sypialniami na wyższych kondygnacjach. Obronność obiektu wzmocniła podwójna fosa zasilana wodami rzeki Słęży. Około 1618 r. do wieży dostawiono budynek manierystycznego dworu. Parter służył celom administracyjnym, a piętro miało charakter mieszkalny. Podczas rozbudowy pozosta- wiono średniowieczną wieżę, nadawała ona bowiem wyższą rangę szlacheckiej siedzibie, która przypominała rycerski zamek. Z czasem podwyższono ją o czwartą kondygnację. Po 1945 r. na terenie folwarku do lat 70. XX w. znajdowało się wiozienie, potem zakład karny. Od 1977 r. próbowano przystosować dwór do funkcji Ośrodka Konsultacyjnego WOPR, niszcząc przy tym zabytkowe detale;



wymieniono też więźbę dachową i roze- brano barokową kuchnię. Obecnie obiekt jest własnością prywat- ną, w ostatnich latach przeprowadzono remont i modernizację całego założenia. Około 50 ha terenu zamieniono w część rekreacyjną i parkową, w dawnym maga- zynie cukru utworzono Muzeum Motory- zacji, a spichlerz, rządówkę i dom ogrodu- nika zaadaptowano na pokoje hotelowe.



Tuż nad Słężą w 1529 r. Melchior von Kaltenbrunn zbudował renesansowy dwór, wykorzystując wody rzeki do na- pełnienia fosy (w następnych wiekach bliskość rzeki ułatwiła utworzenie stawów w przypałacowym parku krajo- brazowym). Na swej obronnej siedzibie umieścił herb rodowy, tarczę z jeleniem podtrzymawaną przez dwóch dzikich mę- żów. Dwór z czasem stał się budowlą trzyskrzydłową, z niewysoką wieżą, nie-

Pałacowa skrytka Grundmanna
Borowa (gm. Długotłęka) **16**

rodzina von Schwerin posiadała majątki na Pomorzu, w Meklemburgii, Branden- burgii, Szwecji oraz na Dolnym Śląsku. W państwie pruskim członkowie rodu robili niezwykłą karierę, byli dyploma- tami, wysokimi urzędnikami, a w armii pruskiej zazwyczaj osiągnęli stopień gene- rała. Jedną z linii von Schwerinów w swoim nowym majątku w Borowej około 1780 r. wybudowała pałac. Jego pierwszym właścicielem był gene- ral major Friedrich August Leopold Carl von Schwerin, który w 1782 r. otrzymał tytuł hrabiowski. Herb von Schwerin - czerwony romb w srebrnym polu, z trzema strusimi piórami w klejnocie - możemy zobaczyć nad balkonowym portykiem głównego wejścia do pałacu oraz na witrażu w miejscowym kościele. Do lat 70. XX w. we wnętrzu świątyni znajdował się również symboliczny gro- bowiec z płaskorzeźbą przedstawiającą śmierć feldmarszałka Curta Christo- pha von Schwerina w bitwie pod Pragą w 1757 r. i oplakującego go króla Fryde- ryka Wielkiego. Król ofiarował rodzinie



Rezydencja na miarę króla
Szczodre (gm. Długotłęka) **15**

Do 1945 r. w okolicach Wrocławia żaden pałac nie mógł równać się z rezydencją w Szczodrem. Nazwana „śląskim Wind- sorem”, miała kubaturę 40 000 m³, ok. 400 komnat, które kaskadowały przepięknymi, i 300 ha park krajobrazowy. Od 1884 r. Szczodre było letnią siedzibą saskiego króla Alberta z dynastii Wettynów, a po abdyka- cji osiadł tu na stałe (aż do swojej śmierci w 1932 r.) ostatni król saski, Fryderyk Au- gust III. W XIX i na początku XX w. kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie przybywało do Szco- drego, aby zobaczyć, jak mieszka rodzina królewska, i podziwiać neogotycki pałac. Do zwiedzania udostępniono aż 80 pała- cowych pomieszczeń, w tym „krystalową salę” z lustrzanym sufitem, bogatą pałacową bibliotekę, marmurową kaplicę i zbrojow- nie, we wnętrzach można było oglądać ol- brzymią galerię sztuki z dziełami Holbeina i Hogarta, kolekcję porcelany miśnieńskiej,



kamieni szlacheckich i pięknych inkru- stowanych mebli. „Turyści” przechadzali się po parku, odpoczywali w różnym ogrodzie, nad stawami i na widokowych polanach oraz oglądali pałacowy zwi- erzynek. Po śmierci króla Fryderyka Augusta III nastąpił powolny upadek rezydencji, spadkobiercy pałac zlicytowali, a wypo-

sażenie wywieźli lub sprzedali (okolice- ne pałace, np. Komorowice, wzbogaciły się wtedy w „królewskie” meble z czasów Fryderyka Wielkiego). W 1945 r. śląski Fryderyk spłonął, a imponujące ruiny z czasem rozebrano. Dzisiaj przepa- czerwać się można po dawnym parku krajobrazowym i zobaczyć dwie ocalale oficyne pałacowe.